Nr. 41.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 22 MAJA V. S. 1817 ROKU.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta, *Poczta Północna*, zawiera z *Petersburga* pod 12 maja: W dzien obchodu rocznicy narodzin N. Królowey Jeymości Wirtemberskiey, *Katarzyny Pawłowny*, we czwartek d. 10 t. m., był wielki obiad, na 130 osób, u N. Cesarzowey Jeymości, *Maryi Fedorowny*. Znaydowali się na nim NN. Cesarz Jmć, Cesarzowa Jeymość *Elżbieta* i WW. Xiążęta. Zaproszeni byli Przenaywielebnieyszy Metropolita *Ambroży*, znakomitsze osoby płci obojey, w liczbie których znaydował się JW. Metropolita katolickich kościołów *Siestrzeńcewicz*, i poseł wirtemberski Hrabia *Beroldingen*.

Członek byłey w *Paryżu* Kommissyi likwidacyyney, radca kollegialny *Engelbach*, na zaświadczenie Jenerała marszałka polnego, Xiążęcia *Barklaja de Tolli*, o gorliwości jego i pracowitości, w celu rychłego ukończenia działań tey Kommissyi, podniesiony został do rangi 5tey klassy.

Koniuszy dworu J. C. Mości, Xiążę *Sczerbatow*, umarł w *Moskwie*, i d. 2go t. m. pogrzebiony został w kościele *dońskiego* monasteru. Obrzędy pogrzebu sprawował Arcybiskup *Augustyn*.

W Charkowie, na obiedzie danym przez Głowę miasta dla urzędników gubernii, uczyniono składkę 3,000 rubli, na postawienie mostu na rzece *Neteczy*, w mieście tém płynącey, która wylewém swym na wiosnę zrywa związek między mieszkańcami różnych części miasta.

Dokończenie uwag nad Przymierzem Swiętém (*Ob. Nr. 40.*)

„Przeydźmy do zarzutów drugiey klassy:

Przymierze, o którém mowa, jest urojeniem, z przesadzenia pochodzącém.

Co to za umowa, która mając moc prawa, niema żadnego grożnego następstwa dla stron umawiających się, jeżeliby która chciała ją lekce ważyć, albo naraszać?

Prawda, że każdé prawo cywilne naznacza karę albo wyraźną, albo domyślną, dla umartwienia swoich gwałcicielów. Ale czy naznaczają podobnąż karę umowy polityczne? Byłże kiedy na świecie, dla sądzenia rządów, inny trybunał, prócz trybunału opinii? Wypada więc, iż zarzut, stosowany do aktu 14 (26) września, również przystosować się może do wszelkich umów między krajem a krajem; wszystko zaś to, co podała teorya, dla zastąpienia niedostatku, w politycznym systemacie Europy, tey odwetowey siły, było lekarstwem niebezpiecznieyszém od samey choroby.

Z uwag tych wypada, że przymierze braterskie i chrześciańskie nie jest zgoła urojeniem, chociaż niejest ono spojone przez widoki i korzyści zwyczayne; z drugiey jednak strony jest niepodległe odmianom tychże widokow.

Tém bardziey nie jest ono płodem *przesady* (exaltation), w pospolitém znaczeniu biorąc ten wyraz: bo *przesada* taka ma swóy początek *w niedoświadczeniu rzeczy ludzkich*: wyżey już pokazaliśmy, że głębokie doświadczenie przeszłości było jedną z przednieyszych pobudek, do tak budującego związku.

Zostaje nam rozważyć, czy (jako niektórzy niemiarkowani albo niechętni utrzymują) *przymierze 14 (26) jest z natury swojey rzeczywiście bez użytku i trwałości.*

Lecz użytku uważać będziemy tylko *a priori*; w [illegible] tak blizkiey, możemy tylko przez wnioskowanie sądzić o skutkach tego pamiętnego dzieła. Pomiędzy Monarchami, sprzymierzonymi z sobą przez różne obowiązki cząstkowe, akt ten, bez zaprzeczénia, jest jednym z ogniw ściśley łączącém.

Nie dla tego, iżby potrzeba było mnożyć przysięgi i obietnice, dla uczynienia nienaruszoném tego lub owego zobowiązania się, ale, że naruszenie faktu bywa częstokroć wyobrażane w sposób podstępny dla dobrey wiary Monarchów, a to przez jey nadużycie postępkami drugiego rzędu, pozorami szczególnemi: kiedy, przeciwnie akt, ogłaszający zasady powszechne, a nadewszystko oczywiste, nie może bydź zgwałconym, bez obudzenia głosu sumnienia własnego i ich ludu. Akt więc 14 (26) jest ogniwem ścisleyszego związku, hamulcem zbawiennem, punktem zjednoczenia niewzruszonego. Któżby mógł jeszcze zarzucać mu bezużyteczność?....

Więcey owszem. Przymierze to jest zbroyną neutralnością przeciw irreligii i fanatyzmowi. Ono wskazało prawdziwe lekarstwo na te dwie zarazy. Ono przeciw ich zamachom wznosi potężną warownią, nie kładąc na rozum ludzki innych hamulców, tylko wiarę powszechną, połączoną z tolerancyą, która osładza nieszczęścia, a niedopuszcza występków. Dosięga ona źrzódła klęsk naszych, prawdziwą ich przyczynę naznacza, a dzielnieyszą jest od tych wszystkich środków, których używa rozwiązłość lub uciemiężenie. Ona głosowi Monarchów wraca pierwiastkową jego godność, poddając go głosowi Bozkiemu, a to nie jest wypadkiem nieznaczącym. Jeżeli nadużycie tego głosu śmierć zadało pokoleniem całym, dla czegożby oświecone użycie tegoż samego głosu nie było zdolném rozrodzić je na nowo?....

Przymierze więc 14 (26) września jest i będzie w skutkach rzeczywiście użyteczném: *lecz będzież trwałém?* wołają uwłoczyciele, w ostatnich się już warowniach swych schroniwszy. *Będzież mogło przeżyć Monarchów, którzy je zawierali i zaręczali?* Następcy ich będąż równie czuli jego wartość i pożytek?.... Jeżeli skutki tego przymierza są oczywiste, tak zapewne. Kiedyby się nawet te skutki niedały dostrzedz oku pospólstwa, jednakże pociągną je przez uszanowanie, a przywiążą przekonaniem. Prawdy przedwieczne mają moc niepojętą, a Przymierze ś. zawsze będzie przestrachem niesprawiedliwości, żądzy zawojowań i oszustostwa. Moralność chrześciańska nie udoskonaliłaż prawa narodow, tak dzikiego u starożytnych; a systemmat polityczny Europy nie w niwecz że się obrócił, jak tylko pozbawiony został tego pożywnego soku. Dla czegożby taż sama moralność chrześciańska, uroczyście ogłoszona przez akt 14 (26) września, miała zostać bezpłodną i bezwładną na przyszłość?

Odtąd, jak *cały jeden naród w massie* ośmielił się, przez organ swego rządu, oświadczyć przeciw religii Boga Zbawiciela, to wielkie ciało, w obrębach domowego życia od dwóch wieków zamknięte, odzyskało prawo działania *na narody w massie.* To właśnie jest wyraźną cechą nowego tego okresu. Ukazująca się już nagroda Bozkiey Opatrzności, wypełni się zapewne, pomimo marzeń obłudnych i nikczemnych oporów człowieka.

Z Ruskiego Inwalida. Do dnia 5 maja weszło do Portu Kronsztadskiego 215 okrętów; z których Angielskie powiększéy części są naładowane artykułami konsumpcyi, jako to śledziami, ostrygami, owocami; nadto wiele krzaków drzew rozmaitych, tudzież węgli ziemnych, ołowiu, drzewa bukowego i t. p.

Okręt Angielski *Lew* zatonął niedaleko Seskara a to z przyczyny, iż dno jego przedarte zostało lodem. Znaydujący się na nim ludzie wporę odebrali pomoc.

W skutek Ukazu Jego Cesarskiey Mości d. 4 stycznia roku teraźnieyszego nastałego, Magistrat miasta Petersburga cgłosił tu pnstanowienie swoje następujące: każdy okręt mający potrzebę płynienia w górę rzeką Newą, a przeto petrzebujący podniesienia mostów na niey będących, powinien opłacać naznaczony w tym przedmiocie podatek. Opłata takowa ma się wnosić do Kantoru znaydującego się na moście *Isakiiwskim*, otwartego codzień, bez wyłączenia nawet dni Świętych, od godziny piątéy po południu aż do 9 w wieczór. Każdy właściciel okrętu powinien się tam udać i od okrętu kupieckiego większego rubli 10, od galiotu rubli 5, od mnieyszych zaś statków rubli 2 wnieść do kassy. Okręta któreby niedopełniły tych warunków przepuszczonemi niebędą.

Od początku maja nierównie więcéy osób wyjechało ze stolicy naszéy, aniżeli przyjechało do niey.

Kurs wileński na assygnaty, rub. sr. 3 r. 90½ k., dukat 11 r. 14 k.; imperyał 38 r. 55 k.

Królestwo Polskie.

Kommissyja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi podała, ninieyszém do wiadomości publiczney: iż wszystkie porty Pruss służące do handlu Królestwa Polskiego tymczasowie, od dnia 24 m. b. do dnia 30 Września r. b. otwarte będą do wolnego przeyścia towarów tak wchodowych jako i wychodowych za opłatami, umówionemi w *Warszawie* przez Kommissarzy obu dworów, które nie przechodzą 5 od 100 wychodzących i 4 od 100 wchodzących towarów.

Onegday, jako w dzień przypadaiących urodzin Nayjaśnieyszey W. X. *Katarzyny Pawłowny*, Królowey Wirtembergskiey, Władze krajowe, tudzież Jenerałowie i officerowie woysk obu narodow, mieli zaszczyt złożyć powinszowania J. C. Mości, W. X. *Konstantemu*: wieczorem oświecono miasto.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Austrya

Wiedeń, dnia 10 maia. NN. Cesarstwo Ichmość, po wyieździe Arcy-Xiężniczki *Leopoldyny*, przeniosą się na letnie mieszkanie do *Laxemburga*, zkąd Cesarz udá się do *Galicyi*.

Hieronim Bonaparte i małżonka iego mieszkaią od niedawnego czasu, blizko *Schönbrunn*, w zamku *Erla*, który od Xięcia *Stahremberg* za 250,000 złotych kupili. Jednakże miano im dadź do zrozumienia, iż pobyt tak blizko stolicy nie może im bydź pozwolony — Jenerał *Savary* (Xiążę *Rovigo*), o którym pisano, że do Ameryki przybył, do *Grätz* iest spodziewany.

W *Steinamanger* (w Węgrzech) wybuchnął d. 27 kwietnia wielki pożar, spłonęło 250 domow, a 5 ludzi życie straciło — W *Kesthely*, d. 22 kwietnia, spaliło się także 126 domow.

Mówią o nader surowym rozkazie, który ma wyyśdź w tych dniach, przeciw żebraninie po ulicach i domach.

Z Wiednia, dnia 15 maia. W niedzielę, d. 11 b. m. o godz. w pół do 1szey przed południem, odprawił się uroczysty akt renuncyacyi Jey Cesarzewicowskiey Mości, Arcy-Xiężney *Leopoldyny*, na który zgromadzili się byli w sali tayney Rady C. K. WW. Urzędnicy nadworni, Ministrowie konferencyyni, Naczelnicy Kancelaryi i Władz nadwornych, C. K. Radcy tayni, tuteyszy Xiążę Arcybiskup i Królewsko Portugalski Ambassador. Zaślubienie Jey Cesarzowicowskiey Mości, Arcy-Xiężney *Leopoldyny*, z Jego Królewicowską Mością, Następcą tronu *Portugalskiego i Brazyliyskiego*, odbyło się we Wtorek, d. 13 b. m. przez prokuracyą. Cały Dwór żebrał się o godz. w pół do 7mey w wielkiey gali na pokoiach dworskich. O tymże samym czasie wyiechał Królewsko-Portugalski Ambassador, dla przywiezienia Jego Cesarzowicowskiey Mości, Arcy-Xięcia *Karola*, iako Prokuranta. N. Cesarz i N. Cesarzowa, prowadząca za rękę Nayiaśnieyszą narzeczoną, poprzedzeni całym Dworem, Królewsko-Portngalskim Ambassadurem i Arcy-Xiążętami, udali się z uroczystością do dworskiego kościoła XX. Augustyanow. Tam przyiął ich zaproszony do dania ślubu tuteyszy Xiążę Arcybiskup w assystencyi Duchowieństwa, i dał potem ślub, po którym pochwalny himn Ambrożego odśpiewano. Nayiaśnieyszy Dwór powrócił potem w takimże samym porządku do apartamentow. Tam przyymowała Nayiaśnieysza nowozaślubiona, w obecności NN. Cesarstwa Ichmość, powinszowania ciała dyplomatycznego, ministrów kraiowych i Dam. Potem był stół publiczny w sali obrzędowey, pod czas którego assystowało Ciało dyplomatyczne, a Kapella dworska przegrywała. Po skończonym stole oddaliło się Nayiasnieysze Państwo w assystencyi Dworu do apartamentow wewnętrznych.

Niemcy

Na dwódziestey czwartey sessyi Seymu Niemieckiego, dnia 28 kwietnia, podał do protokułu Cesarsko-Austryacki prezyduiący Poseł, Hrabia *Buol-Schauenstein* z rozkazu Dworu swoiego, poniższe oświadczenie: „Jego C. K. Mość, przyzwyczaiony do pełnienia każdego obowiązku swoiego, bez żadnych potocznych względow, nie może się przyiacielskiemi uczuciami ku Jego Królewicowskiey Mości, Xięciu *Elektorowi Heskiemu*, dać wstrzymać od zgodzenia się z uchwałą Seymu w sprawie Ekonoma *Hoffmana*, która to uchwała przez prostą prawość swoię, Jego C. K. Mości nadewszystko przyiemną, bezsprzecznie się wyszczególnia. N. Cesarz Jegomość zasadza to naywyższe postanowienie swoie na przekonaniu, że Zgromadzenie związkowe rosprawiaiąc w tey mierze, powodowane było iedynie tylko życzeniem, przez Jego C. K. Mość nayszczerzey dzielonem: aby każdy Niemiec sprawiedliwość swoię drogą prawną znachodził; na tém iedynie zasadzała się pomieniona uchwała, i według tego Seym dalsze kroki w tey mierze z mądrą rozwagą przedsięwziął. “ Wszystkie głosy, z wyiątkiem *Elektorsko-Heskiego* i W. Xięstwa *Heskiego*, zgodziły się zupełnie i wyraźnie z tem oświadczeniem w imieniu NN. Dworow i Kommittentow swoich; wszczególności zaś oświadczył Poseł *Pruski*, co następuie: „ W skutku oświadczenia w tey okoliczności ze strony N. Dworu moiego, iuż dawniey do protokołu podanego, nie mogę w usłyszaném właśnie oświadczeniu C. K. Dworu Austryackiego, nic innego upatrywać, iak tylko nowy, radośny i w naywyższym stopniu szanowny dowod zgodności zasad i widokow Dworow obódwóch. “ Poseł *Hannowerski* łącząc się z poprzedzaiącemi głosami, oświadczył, że iest upoważnionym podać do protokołu, co następuie: „ Jego Królewicowska Mość Xiążę Rejent *Angielski i Hannowerski*, zgadza się z odpowiedzią ze strony Seymu na Manifest Jego Królewicowskiey Mości Xięcia *Elektora*, w sprawie *Hoffmana*, daną; ponieważ ważność w kupnie, o które rzecz idzie, brakuiąca, przez dobrowolne uznanie Jego Królewicowskiey Mości Xięcia *Elektora*, od nabywcy pozyskaną została. “ Poseł *Badeński* odwołał się do zgodnego oświadczenia swoiego, iuż na 22giem posiedzeniu w tey mierze złożonego. Poseł *Duński* oświadczył się imieniem *Holsztynu i Lauenburga*, iak następuie: „ Sposob myślenia N. Króla, Pana moiego, zgadza się zupełnie z owym, który N. Cesarz Jegomość właśnie teraz oświadczyć rozkazał; oświadczam się więc za nim formalnie.„ Poseł *Brunświcki i Nassauski* oświadczyli się iak Hannowerski. Poselstwo W. Xięstw *Meklemburg-Schwerin i Strelitz* oświadczyło się na to: „ Według tychże samych widokow i zasad, iakie tu ze strony Cesarsko-Austryackiego, a także dawniey ze strony

Królewsko-Pruskiego Poselstwa, imieniem ich NN. Dworow, w sprawie tey okazano, pochwaliły i potwierdziły także obadwa W. Xiążęce Dwory *Meklemburskie* zachowanie się Poselstwa niniejszego; co też ono teraz do protokołu oświadcza, przyłączaiąc się do głosow poprzedzaiących.

Gazety *Sztutgardzka i Monachiyska* umieściły niedawno poniższy artykuł z W. Xięztwa *Badeńskiego*, pod dniem 25tym kwietnia datowany: „Mniemane Breve Papiezkie z *Rzymu* dnia 19 marca, przeciwko administracyi biskupstwa konstancyeńskiego według praw kanonicznych urządzoney (naypierwey w 61szym numerze gazety bezstronnego Korrespondenta hamburskiego, a z niego ieszcze i w wielu innych gazetach, mianowicie w numerze 81szym gazety Merkurego Szwabskiego umieszczone), usposobionem iest wprawdzie do tego, aby umysły lękliwe i niedosyć oświecone na chwilę niespokoiło; lecz bardziey ieszcze do tego, żeby zawsze sobie równy, to iest do poprawienia się niezdolny charakter owego ponurego stronnictwa czernieniem prawych mężow żyiącego, przez nowy akt (co bardzo zbytecznem było) zatwierdzić. W kraiu naszym musiano się nad tém dziwić tem bardziey, ile że owo mniemane Breve ma wszystkie cechy zmyslenia, lub podstępnego uzyskania, i oczewiście tylko zep utem dziełem pewnego znanego i wzgardzonego stronnictwa bydź może.“

Podług Gazet berlińskich i hamburskich, jarmark walny warszawski, bardzo w przyszłości zaszkodzić może iarmarkom w *Lipsku*.

Królowie Saski i Duński, oraz W Xiążę Meklemburgsko-Strelitzki, przystąpili do świętego przymierza.

Królestwo Wirtemberskie

Gazeta powszechna (*Allgemeine Zeitung*) donosi pod artykułem ze *Sztutgardu* dnia 3go maia, co następuie: „Przyrzekliśmy donieść o scenach burzliwych, które się po sessyi Zgromadzenia Stanow wirtemberskich dnia 30go kwietnia w bramie pałacu stanow zdarzyły. Posiedzenie zaczęło się o godzinie 10tey przed południem, i miano się na niem naradzać nad reskryptem Królewskim z dnia 27go kwietnia, gdzie owym 32 współczłonkom, ktorzy sobie, w adressie z dnia 24go kwietnia większość trzech części głosow, co do kass i wydziałow warowali, odpowiedziano: iż, ieżeliby należenie do dalszych rozpraw za rzecz niezgodną z sumnieniem swoiem poczytywali, od dalszego ciągu obrad odstąpić i do domu powrócić mogą. Już około 12tey godziny zgromadziła się była kupa ludzi przed pałacem stanow, która się iednakowoż znowu rozbiegła; ponieważ iey zalecić miano, aby około 3ciey godziny powróciła. Po skończonem posiedzeniu, około wpół do 4tey godziny, stanęła znowu na wjeździe do pałacu stanow i aż do wschodow onegoż przedarła się kupa, którą iedni nie bez przyczyny na 100, inni na 60, a ieszcze inni współczłonkowie Stanow na 25 (?) ludzi podawali. Skoro się ci współczłonkowie Stanow, co naypierwey z sali wyszli, do owey tłuszczy zbliżyli, zaczęła głośno wołać: „Niech żyią dobre starożytne i święte prawa, tudzież zacni ich obrońcy, a niechay giną ich zdraycy!„ Potem wołali inni, że sobie dobrych, starożytnych praw swoich odebrać nie dozwolą, iż ze zdraycami onych oko w oko spotkać się i krwawą zemstę na nich wykonać są gotowymi, chociażby to nawet i dla nich samych, dla ich żon i dzieci z naywiększem niebezpieczeństwem połączone bydź miało; domagała się przy tem, ażeby im wskazano owych, którzy przeciwko starożytnemu prawu głosowali. Jednemu Członkowi Stanow chciano na wychodzie drogę zamknąć, ale ią sobie, iak potém na Zgromadzeniu Stanow powiadał, łokciami swoiemi otworzyć potrafił. Niektórzy z wrzeszczących wymienili po imieniu dwóch Reprezentantow (Panow *Cotta* i *Griesinger*), domagaiąc się ich wydania, lubo ci całkiem otwarcie i zwolna wpośród wielkiey tłuszczy przechodzili, i zapewne od naywiększey części bardzo dobrze widziani i poznani byli. Gdy się iuż naywiększa część iey rozeszła, domagało się blisko 17, ieszcze pozostałych ludzi, od sługi Stanow, aby im pokazał mieysce, gdzie się P. *Cotta* ukrywa; sługa odpowiedział im, że P. *Cotta* iuż dawno odszedł, lecz ci niechcieli temu wierzyć, albo przynaymniey tak udawali; sługa musiał ich prowadzić na wyższe piątro domu, gdzie P. *Cotta* po wszystkich pokoiach, a nawet i w grubach od piecow szukali, lecz naturalnie nieznaleźli, ponieważ ten iuż spokoynie w domu u stołu siedział. Tak zakończyła się ta scena pod pałacem stanow o 4tey godzinie wieczorem. Nocy następuiącey wybito okna Ministrowi *Wangenheimowi*, a we 24 godzin później P. *Griesingerowi*. Panu *Cotta* zamyślano podobny, lub większy ieszcze zaszczyt okazać, który iednakże przez dziwną pomyłkę osób działaiących, nie iemu samemu, lecz całkiem spokoyney i ze sprawami stanow w naymnieyszem nawet związku nie będącey sąsiadce iego, dostał się w udziale. Wrzucono iey bowiem pełną banię atramentu na przedsienie, gdzie się rozpękła i rozlała. Skóro czarnego postępku tego dopełniono, spostrzegli dopiero sprawcy omyłkę swoię, i z tego powodu wymawiali się bardzo grzecznie przed pewną osobą, która na to nadeszła, zapewniaiąc, iż to nie iey się tyczyło. Nazaiutrz doniosł P. *Griesinger* Zgromadzeniu Stanow o tem, co mu się w nocy przytrafiło, oswiadczaiąc, iż pospólstwo wybiiaiąc mu okna bardzo źle zbiia zasady iego, i że go podobne argumenta kamienne i uliczne nie zdołaią wstrzymać od pisania i mówienia zawsze według naylepszego światła i przekonania swoiego, tak, iak dla prawdziwego dobra tegoż samego pospólstwa, które mu okna wybiia, za rzecz przyzwoitą osądzi.“

Z Sztutgardu 6 maja. Przy końcu sessyi Stanów Wirtembergskich d. 30 kwietnia, zebrało się blisko 60 ludzi, którzy, gdy członki wychodzilili wołali *vivat*, a na kilku miotali obelgi. Wcisnęli się potém do sali, chcąc wyszukać jednego z członków, o którym rozumieli, iż się ukrył, powołali i podarli płaszcz jego, wiszący w przedpokoju. W nocy wybito okna Ministrowi *Wangenheim*, który nie ma wziętości u ludu. Chciano także uczynkowo zelżyć Ministra *Luhn*, oraz PP. *Griesinger* i *Cotta*; lecz wcześnie umknęli. Znieważono P. *Wunderlich*, członka Stanów. Nazaiutrz rozkazano woysku, ażeby na każde skinienie było w pogotowiu. Dotąd niebyło żadnego więcey rozruchu, i wątpić nie można, aby ci, którzy do wspomnionych wyżey scen należeli, nie odnieśli zasłużoney i surowey kary.

Szwecya

Pokazało się, iż Porucznik *Lindefeld*; oskarżony w nadwornym sądzie o wysoką zdradę, jest bardzo niebezpiecznym i niespokoynym człowiekiem; padało iuż na niego podeyrzenie o zabóystwo i podpalanie; godzien zatém, aby surową podług praw odebrał karę.

Włochy.

Niedawno zaszła w *Turynie* niebezpieczna kłótnia między dwóma pułkami stoiącemi tam na osadzie. Przyczyną iey były wyrzuty, które sobie żołnierze, jeszcze z czasu dawnieyszey ich służby, wzaiemnie czynili. Przywrócono atoli spokoyność.

Listy z Turcyi i okręty odbywaiące kwarantannę w *Ankonie*, zgadzaią się w doniesieniach swoich o uzbrajaniu się Porty Ottomańskiey, co ma bydź skutkiem wypadkow czasowych, oraz trwaiących w krajach iey rozruchow. Słychać także, iż Porta mysli o woynie z Persyją.

Zaraźliwa choroba rozszerza się coraz bardziey w *Turynie*, zkąd wiele rodzin wyniosło się. Rząd każe rozdawać wiesniakom odzież i żywność. Niektórzy właściciele dali im nowe suknie, pod warunkiem, aby stare oddali i spalili. Zalecono używać wina i wódki z wodą, a nie jeść solonego mięsa.

Anglia.

Lord *Wellington* przeszedł onegday z dwiema damami po moście zwanym *Waterloo*, a lubo żadnych nie miał orderów, poznali go robotnicy, i radosnemi okrzykami powitali.

Nuncyjusz Papieski *Galepi* umarł w *Rio-Janeiro*.

Okręty przybyłe z *Bengalu* przywiozły także wiadomości z wyspy *S. Heleny* pod dniem 6go marca. *Bonaparte* zostawał naówczas w dobrém zdrowiu; od dawna nie widział go żaden z naszych officerow i cudzoziemców, a co dziwnieysza, nie widział go prawie żaden z Kommissarzów Mocarstw sprzymierzonych. Nie chce bowiem nikogo pusczać do siebie.

Listy z *Buenos-Ayres* pod dniem 5 lutego donoszą, iż portugalczycy nie mogli jeszcze zaiąć kraju między *Monte-Video* i Brazyliją. Strzelcy Jenerała *Artigas*, zabieraią często bydło i żywność pod murami miasta.

Niderlandy.

W *Dunkierce* i *Boulogne* uwięziono różnych officerów, między którymi iest 2ch z dawney gwardyi, a to za utrzymywanie podeyrzaney korrespondencyi. Posłano ich do *Paryża*.

Rękopism z Wyspy ś. Heleny.

(*Ciąg dalszy z gaz. Ruskiego Inualida.*)

Scigałem odstępujących Rossyan. Wszedłem do Polski. Nowy się teatr otworzył dla broni naszéy. Patrzałem na tę dawną ziemię nieładów i wolności, ugiętą pod jarzmem obcém: Polacy czekali przybycia, mego aby się z pod niego wyłamać. Zaniedbałem korzystać z Polaków, i to jest naywiększą omyłką rządu mojego. Wiedziałem jednakże, iż pryncypalną było rzeczą podnieść ten kray, aby zrobić przedmurze od Rossyi, i przeciwną siłę Austryi, lecz okoliczności w tym momencie niedosyć były pomyślne do wykonania tego przedsięwzięcia. Nadto, Polacy niezdali mi się bydź sposobnymi dla doprowadzenia do skutku zamiarów moich. Jest to naród zapalony i płochy. Wszystko się u nich robi z urojenia, a nic z układu. Ich zapał jest gwałtowny, lecz nieumieją go, ani umiarkować, ani utrwalić. Naród ten nosi swą zgubę w własnym charakterze. Spotkałem się z nieprzyjacielem w Eylau: sprawa była zacięta i niepewna. Gdyby Rossyjanie natarli na nas nazajutrz, bylibyśmy pobici.... Oni mnie dali czas do natarcia na nich pod Friedland. Zwycięstwo tam niebyło niepewne. *Alexander* mężnie się opierał; zaproponował mi pokóy. Ten był z chwałą dla obu narodów: gdyż się spotykały z jednostaynem męstwem. Pokóy był podpisany w *Tylży*: był dobrowolnie przyjęty: wzywam na świadectwo samego Cesarza. Taka to była pierwsza osnowa związku przeciwko Cesarstwu, którém założył. Podniosła ona wprawdzie chwałę naszego oręża, lecz zostawiła nieroztrzygnioną sprawę między mną i Europą: gdyż nieprzyjaciele nasi byli tylko upokorzeni; lecz ani zbici, ani zniesieni. Znaleźliśmy się w jednymże punkcie, i podpisując pokóy, jużem nową przewidywał woynę.— Tu autor wylicza wszystko co uczynił w celu powiększenia, i utrzymania Cesarstwa Francuzkiego: mówi o utworzeniu Królestwa Włoskiego, którem sam zawładnął, o wyniesieniu rodziny swojey na rozmaite trony.— Ledwie moje dzieło (mówi daley) pierwsze odebrało rysy, aż się na polu nowy ukazał nieprzyjaciel (Prusy). Trzeba było znowu wziąć się do broni.... Chwyciłem się środków przeciwko napaściom, które mogły bydź przeciwko mnie wymierzone skąd inąd, i których się dorozumiewałem. Leczwcale niebyłem przymuszony. Cesarstwo moje niezmiernie wielką wzięło przewagę przezbataliją pod *Jena*. Powszechność patrzała na moję stronę jak na zwycięzką; postrzegłem to ze sposobów obchodzenia się ze mną, i sam tak myśleć począłem: przez co wielem popełnił omyłek. Nieodmieniając dynastyi Pruskiey, według moich pogróżek, oddałem nazad Państwo, podzieliwszy je wprzody. Polska niewiele dla mnie czuła wdzięczności, iż część tylko jey kraju, będącą pod rządem Pruskim, oswobodziłem. Westfalia gniewała się: czemu się jey niewięcey dostało; a Prussy, pałając złością za to, com im wydarł, zaprzysięgły mnie wieczną nienawiść. Chciałem poprawić przynaymniey to, com w Prusiech uczynił, przez zawiązanie ligi Reńskiey, spodziewałem się jedno przez drugie utrzymać. W celu ułożenia takowéy ligi, powiększyłem Państwa niektórych Monarchow kosztem drobnieyszych Xiążąt.... Takimto sposobem czwarty raz stanął na lądzie pokoy. Rościągnąłem granice, i przewagę Cesarstwa. Władza moja bezpośrednia rościągała się od brzegów morza Adryjatyckiego aż do *Wezery*; władza zaś mojey opinii nad całą Europą — W tém mieyscu Autor się rozwodzi nad swoim systematem lądowym; i chce dowieść potrzeby onego.— Lecz tą potrzeba wpływała na politykę Europy w tem, iż przymusiła Angliją do woyny. W tymże czasie woyna w Anglii wzięła postać zupełnie inszą. Szło jey o szczęście publiczne, to jest o swoje własne istnienie. Woyna weszła w nałog. Anglicy nie ufali odtąd protekcyi sprzymierzeńców, sami się sobą zajęli.— Układ lądowy skłonił Anglią do wypowiedzenia nam wieczney woyny. Północ była odległą i zajętą przez garnizony moje; Anglicy niemieli tam innego zniesienia się, jak przez kontrabandę; lecz Portugalia oddaną im była; i ja dobrze widziałem, iż Hiszpanija, pomimo okazywaną na pozor bezstronność, sprzyjała ich handlowi.— Chcąc, aby układ lądowy miał należyte znaczenie, powinien był bydź dokładny i pełny. Jużem go był niejakoś zapewnił na północy; szło tylko o to, aby mu nadać i na południu znaczenie. Prosiłem Hiszpaniją o pozwolenie przeyścia części woyska mojego, którem przeznaczył do Portugalii, niezabroniono mi tego. Za zbliżeniem się moich chorągwi, dwór Lizboński wyruszył do Brezylii, zostawując mnie Panem Królewstwa swojego.— Autor swoim sposobem zdaie sprawę z tego, co uczynił, nim nakłonił Króla i Królewica Hiszpanii do przybycia do Bajony dla sprawy ich własney. Lecz wiadomo jest, *iż jednego przymuszono do złożenia korony, a drugi niebył godzien jey posiadania*. Bonaparte wniosł z tego, iż sam tylko członek jego rodziny był w stanie zrobienia szczęścia Hiszpanów, i osadził na ich tronie Józefa.— Udałem się do Hiszpanii, *mówi daley*, już to, ażebym przyśpieszył maiące nastąpić wypadki, iuż to, ażebym poznał ziemię, na którey miałem zostawić brata mojego.— Zaiąłem Madryt i zniosłem woyska Angielskie, idące mu na pomoc. Postępy moich czynności były nagłe. Nieprzyjaciel przestraszony iuż był bliski zaniechania oporu. Momentu niebyło do stracenia, iakoż i niestracono. Ministerium Angielskie uzbroiło Austryją. Ono zawsze podobneyże dowodziło troskliwości w wyszukiwaniu dla mnie nieprzyjaciół, jak ja w pobiciu.— Projekt Austryjaków na ten raz był prowadzony z wielką zręcznością; zadziwił mnie niespodzianie. Należy oddać sprawiedliwość zasługującym.— Dwór Austryjacki ma politykę wytrwałą, którey żadne zdarzenia pomieszać niemogą.— Austryja czterykroć winna ocalenie swoje temu kształtowi rządu. Od niey zależała woyna mnie wypowiedziana.— Niemiałem czasu do stracenia, naglem opuścił Hiszpaniią i udałem się nad brzegi Renu. Zebrałem naprędce woysko, jakie mogłem. Już Xiążę *Eugeniusz* był pobitym we Włoszech; posłałem mu posiłek. Królowic Szwabski i Bawarski pozwolili mnie wóysk swoich. Poszedłem z niemi przeciwko Austryjakóm do Ratyzbony; zbiłem i udałem się ku Wiedniowi.— Szedłem śpiesznym marszem po nadbrzegiem prawym *Dunaju*. Zakładałem na złączeniu się z nami Vice-Króla. Chciałem uprzedzić Austryjaków w Wiedniu, przeyść tam Dunay, i obrać wygodne stanowisko do spotkania się z Arcy-Xięciem.— Plan ten szczęśliwie był przedsięwzięty, chociaż dosyć był nierostropnym: gdyż maiąc mieć do czynienia z człowiekiem doświadczonym, tak mało miałem woyska. Lecz szczęście nieodstępowało mnie wtenczas.

(*Dalszy ciąg później.*)

Dozwala się drukować Z. Niemczewski Prof. Komit. Cenz. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO Ner 41.

WILNO DNIA 22 MAJA 1817 ROKU.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Francya

(*Z gaz. berl.*) *Paryż dnia 9 maja.* Król, którego zdrowie coraz się polepsza, zaczyna znowu używać zwyczaynych przejażdżek; lud wita go zawsze na ulicach radośnemi okrzykami.

Podług nowego rozrządzenia Królewskiego, kompania stu Szwaycarów składać się będzie na przyszłość z równéy liczby żołnierzy Francuzów i Szwaycarów z gwardyi królewskiey wybieranych. Korpus ten, około 400 głów liczący, będzie, również jak dawniey, pełnił służbę przy osobie Króla Jmci i otrzyma imie grenadyerów gwardyi Królewskiey.

Król przeznacył 2 miliony franków dla uczynienia pomocy departamentóm, które naywiększego ucisku w czasach tych doznały

Zdaie się bydź niewątpliwą, że Pan *Chateaubriand* uda się za granicę. Jedni twierdzą, iż on chce przepędzić lato we *Włoszech*; drudzy zas, iż otrzyma dyplomatyczne polecenie

Jenerał Porucznik *Jumilhac*, Dowódca 16tey dywizyi woyskowey (w *Lille*) aresztował Półkownika strzelców Wandeyskich, i 4 Półkownikow dalszych korpusow, przez których niedbalstwo, powstało niedawno w teatrze zamieszanie z przyczyny *Talmy*.

Podczas ostatniego tumultu, który się zdarzył na teatrze z powodu graney sztuki *Germanika* przytrzymano jednego oszusta i przetrzęsiono; znaleziono przy nim 3 zegarki, 4 lornetki i 5 chustek. Oswiadczył on przed policyą, że rzeczy te jedynie tylko z roztropnosci i przez miłosć bliżniego zabrał. Zegarki, dla dokładnego oznaczenia, kiedy się wszczął tumult; lornetki, dla dokładnego widzenia, co się działo; a chustki, dla opatrzenia ranionych, jesliby się który zdarzył. Jednakże oszust, mimo dobrych jego zamiarów, zaprowadzony został do więzienia.

Bordeuax dnia 1 maja. Temi dniami odprawiła się tu wzruszaiąca religiyna uroczystość. Od dwóch miesięcy znayduie się w *Bordeaux* dwudziestu Missyonarzów, a między tymi mężowie znakomitey wymowy. Wielu z nich przez mówione kazania powszechną sobie zjednało pochwałę, zwłaszcza, iż żaden nie wtrącał do kazań swoich, tak, dawniey pospolitych kontrowersyy, ani dogmatow, Wszyscy opowiadali moralność ewanjélii i mówili tylko o religii chrzesciańskiey, bez wytykania lub odrzucania dogmatow rozmaitych jey wyznań. — Pomienioną uroczystość zakończyła wielka i świetna processya; która szła przez całe miasto, dla postawienia krzyża missyynego, w blizkości murów kościoła Katedralnego. Wszystkie władze mieyscowe były obecne tey uroczystości.

(*Z gaz. Osterr. Beob.*) Sąd policyi poprawczey w *Strasburgu*, d. 29 przeszłego miesiąca, skazał tamecznego oberżystę, *Jana Gottfrida Klog*, na pięć lat więzienia, 300 fr. kary pieniężney, koszta sądowe i na zapłacenie za wydrukowanie 300 exemplarzy wyroku, za to, że usiłował żołnierzy legionu depart. *Jura* uwieśdź i wierność ich zachwiać, a nadto w mowach swoich znieważał osobę Królewską.

W departamencie *Ardennes* ukazały się kupy żebrakow, po 80 i 100 ludzi liczące; pogłoska zwiększała je do 2,000. Włóczyli się po kraiu, żebrali, dopuszczali się bezprawiow, i mienili siebie przednią strażą *wóysk przywłaszczyciela.* Gdy jednak żandarmów przeciw nim wysłano, ta przednia straż nagle zniknęła; ledwo ich około dwudziestu pod *Rethel* poymano i do domu poprawy odesłano.

Umarł tu dnia 3 b. m. Kawaler *Urquijo*, pierwszy Hiszpański Minister Stanu za panowania *Karola IV.* i w czasie rządów *Józefa Bonapartego.* — Umarł tu także sławny Xiądz *Sebathier de Castre*. Miał lat 77.

Hiszpanija.

Vice-Król *Peru* przybył do *Kadyxu*, na fregacie, która 900,000 piastrów gotowemi pieniędzmi i wiele towarów przywiozła.

Podług gazet Niderlandzkich, w Hiszpanii 12 półków piechoty i kilka półkow jazdy odebrały rozkaz ruszyć ku granicy Portugalskiey. Na dowódcow naczelnych tego woyska wymieniaią Jeneralnych Kapitanów *Castannos* i *Elio*.

Prussy

Listy z *Berlina* donoszą, że N. Królewna Pruska, wyiedzie ztamtąd do *Petersburga* dnia 12 czerwca.

Lekarze tuteysi obchodząc d. 14 b. m. rocznicę ważnego dla ludzkości wynalazku, szczepienia ospy krowiey, przez *Edwarda Jenner*, dali świetną ucztę. Znaydował się na niey Xiążę *Radziwiłł*, który pierwszy roku 1800 kazał wspomnioną ospę zaszczepić swoiemu dziecięciu. Radca Stanu *Hufland* doniosł, iż w roku 1815, zaszczepiono też ospę 178,000 dzieci w Monarchii pruskiey. Nie odebrano ieszcze wszystkich wiadomosci w tey mierze z roku 1816.

W gazetach *Berlińskich* czytamy następuiącą odezwę: Brak odbytu rękodzieł kraiowych, który wyniknął z powszechnego używania towarow zagranicznych, sprawił ten skutek, że robotnicy w fabrykach kraiowych, po naywiększey częsci dostatecznego zatrudnienia nie maią, a zatem na utrzymanie siebie i rodzin swoich zarobić nie mogą.

Dawanie onymże iałmużny ze składek miłosiernych, wymagałoby summ takich, na iakieby się zdobyć niepodobna było; a prócz tego ieszcze wsparcie podobnego rodzaiu, wzbudzałoby w godniey szacunku liczbie tych ludzi, pragnących własną pracą na chleb sobie zarabiać, upokorzaiące uczucie, od którego ich ochronić należy. Dla innych stałby się ten rodzay wsparcia powodem do odwyknienia od pracy, a zamiłowania próżniactwa, z czegoby większe ieszcze złe wyniknęło.

Naylepiey więc będzie podać tym ludziom sposobnosć do zarabiania na chleb, a celu tego pewnie łatwo przez to dopiąć będzie można, kiedy używanie towarow fabryk kraiowych powszechnieyszem się stanie. Przez to nabędzie kray więcey niepodległości, staiąc się niezawisłym od kraiow zagranicznych.

Nadto używanie towarow zagranicznych wynika bardzo często ze zbytku, mody i uroienia; a lubo tanność, lub osobliwsza dobroć niektórych rękodzieł zagranicznych nadaią im teraz ieszcze rzetelne pierwszeństwo przed kraiowemi, sądziemy prze-

cież, iż każdy wstrzyma się dla miłości Oyczyzny od używania onych. Szczególniey zaś polegamy przytem na przyczynieniu się płci żeńskiey, która w ostatnich fatalnych latach, przez związki dobroczynne, tak czynnie do powszechnego przykładała się dobra.

W tym widoku, Zgromadzenie deputowanych mieyskich, utworzyło w zupełnem porozumieniu się z nami związek, w którym każdy obowiązuie się: na swoię i należących swoich odzież, i na inne potrzeby domowe, nie używać zagranicznych, lecz tylko kraiowych rękodzieł.

Podaiąc to do wiadomości powszechney, ogłaszamy, iż otwartą iest lista, na którey każdy, będący równego z nami zdania, zapisać się może.

Każdy przełożony okręgu mieyskiego, i każdy Deputowany mieyski, otrzymał takową listę. Złożono ią także na Ratuszu berlińskim, a Radca nadworny *Brüggemann* poda ią każdemu, lub prześle ią do mieszkania tego, kto się zapisać i przez to dowieśdź pragnie, iż szczerze do tego związku Dobroczynności przystąpić umyślił. W Berlinie d. 6 maia 1817.

Naczelny Burmistrz, Burmistrz i Rada tuteyszey Stolicy Królewskiey. *Büsching*.

Ameryka Hiszpańska.

(*z gaz. berl.*) Podług doniesień z Madrytu, ostatnie urzędowe wiadomości z *Vera-Crux* są z dnia 11 grudnia przeszłego 1816 roku i donoszą o zaięciu stanowiska *Roquille di Piedra*, które przez powstańcow za niedobyte uważane było.

(*gaz. Oesterr. Beob.*) W *Barbados* otrzymano d. 25 lutego wiadomości o postępach powstańcow w *Venezuela*. *Marino* stał z 3 do 4,000 ludzi pod *Cumana*; w iedney z ostatnich bitew zabito pod nim konia; podobnyż przypadek spotkał Jenerała *Bermudez*; Jenerał *Baldez* raniony został w rękę. Gubernator Guayany *Fitzgerald*, pobity był na głowę przez Jenerałow *Piar* i *Cedeno*. *Piar* natarł na czoło Hiszpanow, gdy tymczasem *Cedeno* z jazdą swoią zrobiwszy sobie drogę tył im zaiął. Wielka część iazdy *Fitzgeralda* i nieco piechoty, spostrzegłszy, iż są otoczone, przeszły w czasie bitwy do Powstańcow. Rzeź była okropna. Gubernator uniosł się do *Cumana* na swoiey flotylli. Ale Hiszpani nie będą mogli ratować się: gdyż *Brion* obległ port ten przewyższaiącą flottą i odiął im dowóz żywności. Założył on w *Pampator* zbroiownią morską i ustanowił sąd admiralicyyny. Flota iego stała d. 28 stycznia pod *Margarita*. *Boliwar* iest w *Barcelonie*; *Arismendi* z *Monagas*, *Saraza* &c. ciągną ku *Clarines*, dla zniesienia reszty woysk *Moralesa* i *Lopeza*, które się tam zebrały. *Baldez* ciągnie z woyskiem z *Nowey-Grenady* ku *Caracas*. Powstańcy maią mieć podostatek broni i ammunicyi.

Teatr Wileński.

Przybycie JPana Bogusławskiego na scenę Wileńską, peryodycznie w porze wiosenney wydarzaiące się, zdziała też same skutki w Towarzystwie Teatralnym, iakie ta przyiemna część roku w Królestwie roślinném sprawuie; obudza albowiem w artystach talenta niedbałością zamartwiałe; ożywia pamięć pieścidłami głośno podpowiadaiącego dmuchacza znarowioną; słowem znacznego postępu i wielkiey zmiany dowodząc, przekonywa bezstronną krytykę, że iey działaiącą bydź należy w ówczas, gdy do szlachetnego wspoł-ubiegania się Aktorow naszych szczególniey pomocną zostać może. — Tragedya Horacyuszow w oryginale i tłómaczeniu prawdziwie klassyczna, przez tyle uczonych piór rozbierana i zasłużenie chwalona, żadnych ze strony naszey niepotrzebuie uwag; z samemi więc Aktorami na ten raz doczynienia mieć będziemy — oddawszy więc w powszechności zasłużoną wszystkim pochwałę: że role swoie należycie umieli, prosiemy wszystkich w ogół, i każdego z osobna, aby w tey naypotrzebnieyszey do ich powołania cnocie statecznie wytrwali — Obydwa Horacyusze i Julia, głośném i dobrém wysłowieniem szczególniey odznaczyli się; szkoda tylko, że postawa syna nie ułudzała widzow podobieństwem do prawdy, o tych mężnych zapasach do iakich go oyciec zagrzewał, i iakie za kulisą szczęśliwie spełnił; lecz to iest winą dyrekcyi sceniczney, która w rozdaniu charakterow nie chciała dać baczenia, iżby oko słuchacza, wespół z uchem wierzyło podobieństwu wypadkow — Kamilla i Sabina porównane z sobą zupełnie bydź mogą, pierwsza oszczędzała wyraźnie siły na sławne w akcie czwartym przeklęstwo; i wyznać należy, że ie z całą usilnością, i wielką mocą oddała; lecz zasob sił nie powinien przechodzić w niedbalstwo, zwłaszcza w mieyscach, gdzie ściśnione boleścią serce, na cały postawie żywo malować się powinno, tak się stało przy końcu Aktu drugiego, w mieyscu tyle rozczulaiącym, w którym Kamilla zapomniała całkowicie, iż męża i brata na śmiertelną wyprawia walkę; i iednego z nich ostatni raz żegna — Obie nasze Bohatyrki połykały równoważnie ostatnie słowa drugiego wiersza — przebaczę to słabości piersi Sabiny, zwłaszcza, gdy z organem swoim, robiła to wszystko, co tylko mogła; lecz darować nie mogę Kamilli, która w Akcie czwartym dowiodła, iż należycie wysłowić umie; ta wada deklamacyi dała się postrzedz i we wzorowym Aktorze, a co się tycze kobiet, życzę, aby naśladowały Panią Hrehorowiczowę, którey dobitna wymowa, przyiemną i zrozumiałą słuchaczom była — Nie mogę ieszcze przebaczyć synowi Horacyusza spieszczenia męzkiego ięzyka naszego, i tego nieszczęśliwego prowincyonalizmu, iaki nam słusznie wyrzucaią — *Kobita*, *wybirać* i temu podobne; to dowodzi zaniedbanie Aktorow i nieoczytanie się z narodową Grammatyką — Cóż powiem o Kuryacyuszu? roli oprócz słów zupełnie dla nas straconey, nie czuliśmy iego okropnego położenia między obowiązkami dla Oyczyzny i miłością dla kochanki: bo i on tego bynamniey nie uczuł; krótko mówiąc: pisalibyśmy chyba o nim to, co wyrzekł nieśmiertelny Krasicki, o miasteczku Ryczywole — Jeszcze słów kilka do Szanowney Publiczności, kto czuie piękność Tragedyi, zwłaszcza klassyczney, tak wybornym wierszem oddaney, ten zgodzi się ze mną, że szmer naymnieyszy gniewa sprawiedliwie znawców: czyliż na wymówkę nie zasługuią osoby, odbywaiące ciągłą przechadzkę po korytarzach lożowych: łoskot ztąd bezprzestanny uymuie prerogatywy Parteru, który iest odwiecznym Teatru, a nawet i Publiczności, na widowisko zebraney Sędzią, a że consuetudo altera lex, zatém poprawić się koniecznie należy. Obywatel Parteru.

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski Prof Komit. Cenz. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów.

OGŁOSZENIE.

1. Excerpt oświadczenia z Protokułu potocznego Sądu Ziem. Pttu Bobruyskiego w dacie niżey wyrażoney zaniesionego Eor. pod pieczęcią Urzędową Ziemską, tegoż Pttu stronie jest wydan.

Roku 1817 mca maja 4 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskiemi powiatu Bobruyskiego, stanąwszy osobiście niżey podpisana następne oświadczenie do wpisania w Protokuł podała: Oświadczenie wespół z ostrzeżeniem przed Aktami Ziem. Bobruy. i całą powszechnością czyni się z następnego powodu: zeszły Jan Orda Skarbn. Rzeczycki przelawszy Załcey Delatorce Brygidzie z Buszów ad præsens Bułhakowey, Assessorowey Pttu Bobruy. oblig na summę czerw. złł. 2500 przez JW. Ignacego Bułhaka Marszałką

Pttu Bobruyskiego i Kawalera w roku 1811 zapożyczoną: gdy takowy obligacyyny zapis w roku 1812 czasu byłey w Kraju Rewolucyi zginął i niewiadomo gdzie się znayduie; izby więc takowego obligu nikt nie nabywał, jako przez Obtestantkę unikczemnionego Zaiłca Delatorka jako Aktorka tey summy ma za obowiązek przez trzykrotną Awizacyą w Gazecie Kuryera Litewskiego powszechność ostrzedz. U tego oświadczenia podpis w Protokule takowy. Brygida Bułhakowa Assessorowa.

Zgodno z Protokułem Józef Macewicz Rejent Ziemski Bobruyski.

---

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATOSKIEY MOSCI, Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc. Pozywa Sąd Cesarsko-Kurlandzki Zadworny, — Gdy na żądanie Wdowy Elżbiety Doroty z Doerperow Roemerowey konkursus kredytorom nad całym majątkiem pozostałym męża jey zmarłego Jana Gotfrieda Roemera Porucznika odstawnego woysk Królewsko-Pruskich, zezwolonym został; a już termin pierwszy w tey sprawie konkursowey upłynął — Na powtórne naypokornieysze żądanie w wyż pomienioney Delatorki, wszystkich tych, którzy pod jakimkolwiek prawnym tytułem do wzmiankowanego maiątku zeszłego Roemera Pretensye i należności maią, albo mieć chcą, i w pierwszym terminie jeszcze oney niejawiły, — ninieyszym edyctaliter et peremtorio, aby oni w dniach 5, 6, i 9, Julii roku teraźn. idącego, lub w przypadku na ten czas przypadającego dnia uroczystego, w następny dzień sessyi, jako przez Wyrok Sądu Zadwornego dnia 15 marca tegoż roku nastały, oznaczonego terminu drugiego praeclusive, do prawnego podania w wyż rzeczonych Pretensyow i Należnościów przed Sądem Cesarsko Kurlandzkim Zadwornym w Mitawie, osobiście albo w należytey Plenipotencyi, oraz gdzie potrzeba w Assystencyi i opiece niezawodnie stawali, swoie Pretensye i należności do powyższego majątku w dowodach słusznych regularnie do Protokułu podawali; przytym zaś dalszych stopniów prawnych a osobliwie otworzyć się maiącego praeclusionego Wyroku, tudzież naznaczenia terminu Disputatoris oczekiwali, pod tym wyraźnym warunkiem, że czy oni staną lub nie, tedy nieuważaiąc i na ich niestawanie, jednak w tey sprawie nastąpi i decydowano będzie, co prawem iest. Podług czego pilnować powinni.

Dla waloru lepszego pod pieczęcią JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Sądu Zadwornego Kurlandzkiego i podpisie powszechnym dano w Mitadnia 16go marca roku 1817.

Blancatum		Citationis
Edictalis ad	L. S.	Judicium
Aulicum	F.	Supremum
pro Concursu		per proclama.

H. Proctor.

Sekretarz Kancellaryi loco proto Sekretaryi.
in fidem Translati ide Staschieck.
Translator Sądow Zadwornych Kurlandzkich.

---

1. Excerpt oświadczenia, w dacie poniżey wyrażaiącey się zapisanego, z Protokułu potocznego Ziemskiego Pttu Zawileyskiego, pod pieczęcią Urzędową Sądu Ziemskiego tegoż Pttu jest wydany.

Roku tysiąc ośmset siedmnastego miesiąca maja piątego dnia.

Oświadczenie Imieniem WWJPanow Jana i Anny z Polkowskich Łazowskich Podsędkow b. Ziem. Pttu Wileyskiego w następney rzeczy: zeszły ś. p. JWJXiądz Franciszek Borgiasz Kiełpsz Kanonik Katedrow Wileńskiey i Mińskiey, Pleban Flodwiski Attarysta Swięciański Deputat Sądu Glłgo, ostateczną Dyspozycyą Testamentową w roku idącym tysiąc ośmset siedmnastym miesiąca Januaryi dwódziestego dnia sporządzoną i w ręku JW. Edwarda Hrabi Mostowskiego Marszałka Pttu Zawileyskiego lokowaną a po śmierci X. Kanonika dnia pierwszego maia przez tegoż JW. Marszałka w Akta Ziemskie Pttu Zawileyskiego wprowadzoną, na ostatek przez naybliższych krewnych Korroborowaną, maiątkow leżących Miedziszan Gierdzwiliszek Blakiszek w Pttcie Zawileyskim sytuowanych i dalszych oraz ruchomego maiątku i remanentow fundowych nas Jana i Annę z Polkowskich Łozowskich Aktorami, Dziedzicami i possessorami uczynił — Jakowe maiątki jedne w arędowney tenucie, a inne w zastawnych i tradycyynych possessyach u różnych Ichmościow, i co większa pod opieką dworzańską za podatki zaległe należy się; wszelakoż my jako Dziedzice we władanie swoie Urzędownie bez żadney przeszkody objęliśmy. Stawszy się więc niedysputowanemi Dziedzicami i Aktorami powyższych maiątków, za pierwszy i nayczulszy obowiązek podatki Skarbowi Monarszemu należne zaspokoić, Stan podupadłych rolnikow tak, co się tycze wyżywienia, jako też ich zapomog, wsprzec postanowiliśmy, z kolei obracaiąc nasze chęci do Kredytorow w Bogu zeszłego ś. p. X. Kanonika i życząc sobie mieć dokładną wiadomość o jego Debitach i gatunkach, dla wyciągnienia ogulney Specyfikacyi, wybraliśmy W. JPana Justyna Wysockiego Deputata od Dworzeństwa Kommissyi Kwaterniczey Wileńskiey i onego w tym przedmiocie prawnie umocowaliśmy — Dopiokroż wykalkulowawszy czas dogodny do rozpatrzenia każdego pretensyi — Dzień pierwszy oktobra idącego tysiąc ośmset siedmnastego roku oznaczamy, zechcą więc JWW. i WW. Kredytorowie sami przez się lub przez użytych osob z pretensyami swemi do WJPana Wysockiego odnosić się i onemu dowody zawinienia i gatunek okazać, mieszka on w domie Bazyliańskim pod Nm dwóśetnym piędziesiątym siódmym na przeciw Bosaczek za starą policyą, który począwszy, od pierwszego oktobra zatrudniać się, niezaniedba dobrowolnie przyjętem dziełem oprócz tego w każdym czasie, w przód niż nastąpi powyżey oznaczony termin do W. Wysockiego Deputata udawać się można, my zaś z swey strony starać się będziemy w uiszczeniu się Kapitałów lub procentow na przyszłych w roku tysiąc ośmset ośmnastym Kontraktach koło Stego Jerzego w Wilnie i wszelką akuratność domierzać każdemu, spodziewać się zatem należy iż JWW. i WW. Kredytorowie z swoiey strony nie ubliżą względem objaśnienia nas o pretensyach czułości, obok czego ażeby raczyli realności długow nadpłaty w kapitałach i procentach okazać dowodnie, naypokorniey każdego poszczególnie obligujemy, a ze względu na nasze chęci i starania raczą kredytorowie wstrzymywać wszelkie kroki prawne, albowiem narażenie na koszta powiększać będzie ciężary, a umnieyszać fundusz i troskliwość naszą, takowe oświadczenie do akt własnego Pttu podaiąc ażeby każdego wiadomomości doszło do gazet Kuryera Litewskiego dla trzykrotnego ogłoszenia w mieście subm tujemy się (tego oświadczenia podpis w Protokule znayduie się taki) w Imieniu własnym i żony mojey podpisuię się, Jan Łazowski b. Podsędek Ziemski Pttu Wileyskiego. Działo się iako wyżey w Mieście Pttowym Swięcianach.

Zgodno z Protokułem potocznym Aktoratu Regent Z. Ptu Zawil. Jan Weryha.

---

1. Niżey Podpisany poruczaiąc do promocyi rozmaite moje wielu Plenipotentom interessa, gdy w niektórych zdarzeniach z podpisem ręki mojey dawałem Blankieta, które mnie dotąd niezostały powrócone zapobiegaiąc przeto, by one szkodliwie użytemi nie były, oświadczam iż żadnemu z moich Plenipotentow nic niezawiniam a jeśli i były onym przezemnie wydane obligi, tedy te rzetelnie że uspokoiłem, poświadczaią w ręku móim znayduą

iące się kwietacyę a zatym ostrzegam iżby nikt nie powróconych dotąd nienabywał, i na one bez wiedzy moiey naymnieyszey niedawał summy.

Jan Henryk Muyzel.

---

3. Powodem znacznych na possessorach majątków skarbowych zaległościów, pomimo różnych środków poprzednio użytych w celu uzyskania onych, gdy takowe przez nieakuratność samychże possessorów nie wzięły dotąd w należney opłacie skutku, przeto Izba Skarbowa Wileńska rezolucyą 12 aprylla przeszłego miesiąca postanowiła przedsięwziąć ostrzeysze środki; to jest: przedpisać Sądom Niższym Ziemskim, aby każdy w swoim powiecię possessora Skarbowego Majątku, na którym zalega opłata, jeżeli oney nieopłaci, z Dzierżenia takowego natychmiast usunął i wziął pod swoje zawiadywanie. Majątek zaś possessora oddany pod Hipotekę bez zwłoki sekwestrował, dla pobierania z niego intrat na opłatę Remanentów z dzierżenia skarbowego majątku nastałych. Z tego więc względu czyni się ninieysze przez Kuryera Lit. ogłoszenie, a possessorowie Skarbowych majątków poczuwający się do takowych zaległościów wcześnie będąc zawiadomieni, starali się domierzyć w opłacie satysfakcyą skarbowi.

Radca Stanu Listowski.
Naczelnik Wydziału F. Malewicz.
Justyn Zdzitowiecki Kancel.

---

2 Na skutek Dekretu Remmissyznego Sądu Gł. Depart. 2go Litew. Wileń. przeznaczaiącego taxę Exdywizyą maiątku zeszłych Pawła i Józefa Mejerow, Sąd Ziemski Pttu Wileń. przeznaczony na domiar satysfakcyi Kredytorom, wedle zgodnego wniesienia i żądania stron na dniu 9 maia, teraźnieyszego 1817 roku postanowił decyzyą wyprzedaż domu Mejerow w mieście Wilnie pod Nm 568 na ulicy ś. Mikołayskiey położonego, oraz ruchomości zeszłych Pawła i Józefa Mejerow, i termina licytacyi dzień 25, 28 i 31 maja, teraźnieyszego roku oznaczył, i zarazem obwieścić ostatecznie Kredytorow, Pretensorow i Debitorow, że z niestawaiącemi Kredytorami amissya ich pretensyow, a z debitorami etiam pod niestanność, oczewisty wyrok nastąpi, postanowił, i spełnienie tego Kancell. Sądu swego przyporuczył, w skutek więc tego wyroku czyni się ninieysza publikata, że Dóm WW. Mejerow w mieście Wilnie pod Nm 568 na Ulicy Sto Mikołayskiey położony, oraz ruchomość, zeszłych Pawła i Józefa Mejerow, w dniach 25, 28 i 31 maja, z publiczney licytacyi wyprzedawać się będzie, a że sprawa konkursowa zeszłych Pawła i Józefa Mejerow ku oczewistemu wyrokowaniu zbliżona i z rodzaiu konkursowego Procesu z przepisu praw z Kredytorami maiącemi się niestannie, amissya ich pretensyow, a z Debitorami etiam pod niestanność, oczewisty nastąpi wyrok, ninieysza trzykrotnie w Gazecie Kuryera Litewskiego czyni się awizacya.

Józef Urbanowicz Reg. Z. P. Wileń.

---

2. Niżey podpisany doświadczając łaski szanownych Obywateli Lit., mam honor ich uwiadomić, iż móy handel w Rydze towarów korzennych i winnych przeniosłem z ulicy Kupieckiey z domu Kylera, do domu własnego na ulicę zwaną Zynder Sztrasse pod Nm 323. Staraniem więc równie moim będzie utrzymać ich szanowne zaufanie przez jaknayregularnieyszą usługę, tak w wyborze towarów jako też przyzwoitey cenie i dobrym upakowaniu, polecam się łaskawey pamięci zostaiąc z winnym uszanowaniem.

Roch William.

---

2. Podług Postanowienia Namiestnika Królewskiego na dniu 26 Apr. zapadłego, Loterya na maiętność Tyszowce w dzień 24 Junii bez żadney dalszey odwłoki odciągnioną zostanie — Przeto i odebrałem od Dyrekcyi ostatni transport Biletow na oznaczoną Loteryą z potwierdzeniem, aby raporta moje, i pozostałe nie sprzedane bilety na 1szy Junii v. s. do Warszawy dostawił — A zatym uwiadamiam Publiczność, ktoby sobie życzył zostać uczęstnikiem tey Loteryi, raczyłby pospieszyć do oznaczonego terminu w Domie WW. Sikorskich na ulicy S. Michalskiey pod Nm 122. Cena biletu zł. 22. Ktoby sobie zyczył przez pocztę ma dołączyć portowe, pod Adressem Jakóba Lichtenszteyna.

Wyjeżdżają za granicę.

Ogłasza się po raz pierwszy.

Kollegski Sowietnik Proffessor Uniwersytetu Wilenskiego i Kawaler Józef Frank do Wiednia, z żoną Chrystianną, dzieckiem Rafaelem Wiktor i Kamerdynerem Bartłomieiem Szymańskim na cztery miesiące.

Ogłasza się po raz drugi.

Wyjeżdżaią za granicę do Prus do miasta Królewca mieszkaniec Wileński Przykaszczyk 1ey gildy kupca Wileńskiego Zelmana Hirszowicza Sakiera Józef Anykow Mowszowicz Zandbergow, w interessie handlowym.

Kieydański mieszkaniec Przykaszczyk tegoż Zelmana Sakira Mejer Cymechowicz Wołpow.

Wyjezdżaią do Prus do Królewca, kowieńskiey 1szey gildy kupca Icki Majerowicza Sołowieyczyka Prykaszyczyki Leybo Szymelowicz Birżański, i drugi Prykaszczyk tegoż kupca Abram Lipmanowicz Barys na miesięcy dziewięć.

(Ogłasza się po raz trzeci)

Litewskiego Pocztamtu Expedytor Tytularny, Konsyliarz i Kaw. Baron Rozen. wyjeżdża za granicę do Karlsbadskich wód, z jednym służącym na 3 miesiące.

JW. Michał Jelski jedzie do Wiednia na miesięcy sześć, i z nim Kamerdyner Józef Małachowski.

Kolleski Sowietnik Proffessor Uniwersytetu i Kawaler Ludwik Bojanus do Darmstadt w Niemczech, z żoną Wilhelminą i lokajem Antonim Minutką, na catéry miesięcy.

Professor Adjunkt Uniwersytetu Beniamin Haustein, do wód w Czechach i do Saxonii, na trzy miesiące.

Nowe Xiążki.

2. W Xiegarnii XX. Pijarów na ulicy Dominikańskiey u Alexandra Zołkowskiego są do przedania następuiące dzieła.

Biografia Włoscianina nad brzegami Niemna powyżey Łososney mieszkaiącego przez J. Lachnickiego 8vo 1815 Kop. 60.

Dykcionarzyk francuzki z krótką informacyą o pronuncyacyi i przydaniem rozmów francuzkich 1817 kop. 35.

Łaskawość Tytusa Drama w pięciu aktach Metastazego, na polski język przełożona przez P. S. 8vo 1817 kop. 50.